

Powołanie do służby Bożej - cz.II

[część I](#)

Gdyby się tak stało, to zaproszenie do współzawodnictwa z Mesjaszem w Jego chwalebnym Królestwie nigdy by nie było dane poganom, bo tej łaski dostąpiłby niepodzielnie tylko Izrael. Królestwo Boże zostałoby zaraz ustanowione, a naród izraelski, przyjmując Jezusa jako Mesjasza, stałby się od razu przewodem błogosławieństwa dla wszystkich narodów.

Kiedy głos zawołał: „Pełna jest wszystka ziemia chwały jego”, to świat wcale nie był gotowy, aby poselstwo to przyjąć. Ten brak gotowości świata pokazany był w tym, że podwoje drzwi się zatrzęsły i dym zaćmił chwalebną scenę. W wypełnieniu się tego widzenia spostrzegamy faktycznie, że naród żydowski, który był tymi podwojami do chwały, został znaleziony w nieodpowiednim stanie serca. Nowe podwoje muszą być przygotowane, poprzez które przejdzie błogosławieństwo i chwała dla świata. Św. Paweł oświadcza, iż trzęsienie się czegoś przedstawia w znaczeniu figuralnym niespełnienie danej rzeczy i możliwość jej usunięcia – aby na jej miejscu coś trwalszego mogło być ustanowione. Naród żydowski został usunięty ze swego uprzywilejowanego stanu, a nowy naród, nowe podwoje, nowy przybytek pojednania pomiędzy Bogiem a ludźmi jest od onego czasu w procesie ustanowienia.

„WY JESTEŚCIE NARODEM ŚWIĘTYM”

Nie tylko Izrael okazał się niegodny tego chwalebnego stanowiska, ale żaden inny naród na świecie nie okazał się godniejszym od Izraela. Przeto Bóg rozpoczął przygotowywać nowy naród, składający się z samych tylko świętych, jak to św. Piotr wyjaśnia: „Wy jesteście rodajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym” – 1 Piotra 2:9. Najpierwszymi, jakoby zarodkiem tego nowego, z ducha spłodzonego niebieskiego narodu byli świątobliwi Żydzi. Następnie ten proces powołania trwał przez cały obecny Wiek Ewangelii, przy zakończeniu którego święty ten naród zostanie skompletowany mocą pierwszego zmartwychwstania. Wtenczas wszystko będzie w odpowiedniej gotowości i zwiastowanie, iż: „Pełna jest wszystka ziemia chwały jego” będzie wówczas faktem dokonanym; świat otrzyma obiecanie mu błogosławieństwo – cielesny Izrael, według obietnicy Bożej, również mieć będzie pewien znamienny udział w chwalebnej tej pracy.

W widzeniu tym prorok Izajasz dorozumiał się, że wstrząśnięcie podwoi oraz ona chmura dymu oznaczały, iż kryje się gdzieś niegodność przyjęcia i dostąpienia chwały Pańskiej, więc podniósł okrzyk, wskazujący jego

własną niedoskonałość, tudzież niedoskonałość tych, z którymi mieszkał. Widok chwały Pańskiej uprzytomnił mu jego niedoskonałość, jak również niedostatki jego bliźnich.

Taki sam skutek wywiera nauka Jezusa na tych, którzy poselstwo Jego przyjmowali. Doskonałość Zakonu uwydatnia im się więcej aniżeli kiedykolwiek przedtem, przy czym poznali, że przekraczali ten Zakon więcej, aniżeli nawet sami myśleli, przestępowali Zakon nie tylko w myśli, słowie, ale i w uczynku. Świątobliwi i bogobojni z nich, przedstawieni w osobie Izajasza, wzięli to poważnie do serca, upokorzyli się przed Panem i wyznali, że oni wcale nie nadają się, by być nauczycielami ludzkości, bo tak naród izraelski, jak i wszystkie inne narody były niedoskonałe, więc jakiegokolwiek poselstwo byłoby głoszone ich wargami, byłoby ono niedoskonałe.

Usta Izajasza zostały dotknięte rozpalonym węglem wziętym z ołtarza, co przedstawia, że święci Wieku Ewangelii, powołani tak z Izraela, jak i ze wszystkich narodów, otrzymali potrzebne błogosławieństwa Boże, aby ustami swymi ogłaszali Jego zaproszenie:

„Stawiajcie ciała wasze ofiarą żywą, świętą i przyjemną Bogu” – Rzym. 12:1.

To poselstwo, rozniecone rozpalonym węglem z Boskiego ołtarza ofiary, rozchodziło się po całym świecie przez przeszło osiemnaście stuleci. Ono uczyło i zachęcało nie tylko do oczyszczenia się z grzechów, ale i do poświęcenia się Bogu na służbę.

„OTOM JA, POŚLIJ MIĘ”

Izajasz jest w dalszym ciągu figurą na lud Boży. Bóg wyraził życzenie posłać swoje poselstwo i zaproszenie do ofiary wszystkim, którzy będą mieli uszy ku słuchaniu, a poświęceni, których Izajasz figurował, oświadczyli podczas obecnego wieku: „Panie, otom ja, poślij mię”.

Następne wiersze wskazują, że poselstwo klasy Izajasza będzie niepopularne. Mało kto usłucha, mało kto zrozumie i mało będzie tych, którzy dostąpią łaski pojednania i zostaną spłodzeni z ducha świętego. Poselstwo to było zapoczątkowane przez Mistrza i apostołów. Przetrwało ono dotąd i jakie było wówczas, jest i dziś – niepopularne, nieimponujące dla świata.

Lecz nie mamy się tym zniechęcać, wiedząc, że tylko „Maluczkie Stado”, ci, co są czystego serca, naśladowcy Jezusa, dostąpią błogosławieństwa i przysposobią



się, aby mogli stanowić klasę Królestwa, te nowe podwoje łączące Boską Świątynię ze światem, rodzajem ludzkim. Doświadczenia narodu izraelskiego użyte są jako miara wskazująca, kiedy uzupełnienie Kościoła nastąpi i kiedy chwała Pańska zajaśnieje nad Izraelem, a przez niego nad wszystkimi narodami, rodzajami i językami – podczas Tysiąclecia. Miara wskazuje na zupełne spustoszenie i wypędzenie ich z ich własnej ziemi izraelskiej. Ostatni wiersz tego proroctwa jednak mówi, że ostatecznie, po przejściu tego wszystkiego Izrael wypuścił latorośl z korzenia – że nasienie święte, święci ludzie pod Boską opatrnością będą wzbudzeni. Tymi

świętymi w Izraelu będą święci ojcowie, którzy zmartwychwstaną i dostąpią nagrody jako ziemscy przedstawiciele Królestwa Mesjaszowego (Hebr. 11:38-40; Psalm 148:11). Do tych „książąt” zgromadzą się wszyscy wierni i świątobliwi Żydzi i ci stanowić będą zarodek, czyli zapoczątkowanie ziemskiej fazy Królestwa Chrystusowego.

Watch Tower
R-4787 (1911 r.)
„Straż”